

Długi cień umowy z Mercosur

12 czerwca 2025

Komisja Europejska, Parlament Europejski, a także przedstawiciele poszczególnych rządów państw europejskich, dążąc do podpisania i pełnego wdrożenia umowy z krajami [Mercosur](#) o wolnym handlu potwierdzają, że hasła dotyczące zrównoważonego rozwoju, ekologii i ochrony środowiska stanowią w obecnej agendzie Unii Europejskiej instrumentalne narzędzie służące podporządkowaniu opinii publicznej na Starym Kontynencie establishmentowi, jak również forsowaniu nowych form akumulacji kapitału, bez baczenia na te same koszty środowiskowe, przyrodnicze i ludzkie po drugiej stronie Atlantyku.



Po tym jak na produkty rolne z Ameryki Południowej otworzyły się Chiny, gotowość krajów europejskich do zniesienia barier umożliwiających napływ do Europy wzrastających z każdym rokiem kwot produktów rolnych z Brazylii, Argentyny, Urugwaju i Paragwaju, oznacza nic innego jako zwiększenie presji terytorialnej, środowiskowej i ekologicznej na szereg stosunkowo dobrze zachowanych jeszcze biomów środowiskowych w Ameryce Południowej. Zwiększenie chłonności międzynarodowych rynków na południowoamerykańskie produkty i towary po drugiej

stronie Oceanu wywoła ekonomicznie sprawdzalny mechanizm wzrostu podaży w poszczególnych sektorach ze strony południowoamerykańskich producentów.

Bezpośrednią odpowiedzią służącą zwiększeniu produktywności są poszerzenie areałów przeznaczonych pod monokulturową uprawę i wypas bydła, a także rozwój infrastruktury drogowej i rzecznych portów do przewożenia produktów i towarów z głębi lądu na wybrzeże. Podmiotami zainteresowanymi udziałem w tym procesie będą dotychczasowi potentaci, jak również mniejsi spekulanci i grabieżcy gruntów wchodzący na nowe terytoria w Amazonii, Plantanal, Cerrado w Gran Chaco i na argentyńskiej pampie. Proces ten wzmocni istniejącą już presję terytorialną, gospodarczą i środowiskową na szereg tradycyjnych grup etnicznych i społecznych: rdzennych mieszkańców Ameryki (indios – Indianie); społeczności potomków byłych niewolników (br. quilombolas), a także chłopów bez ziemi.

Komisja Europejska wraz z Ursulą von der Leyen i rząd Niemiec, stojący wspólnie na czele koalicji lobbingowej za znacznym zwiększeniem popytu na południowoamerykańskie produkty za granicą poprzez podpisanie umowy o wolnym handlu z Mercosur, jeśli tylko osiągną swoje cele, nie tylko uderzą w konkurencyjność małych i średnich gospodarstw rolnych w Europie i strategię samowystarczalności żywnościowej polegającej na krótkim rynku dostaw i konsumpcji z „pola na stół”, ale ponadto przyczynią się do wzrostu presji terytorialnej i konfliktów społecznych w Ameryce Południowej.

Odrzucenie umowy o wolnym handlu z krajami Mercosur to wspólna sprawa, która powinna jednoczyć rdzennych mieszkańców Ameryki Południowej, a także rolników polskich, irlandzkich i francuskich.

Studium przypadku Cerrado

Cerrado to rozległy brazylijski biom obejmujący tropikalne sawanny, lasy galeriowe oraz zarośla, zlokalizowany głównie na

obszarach stanów Goiás, Minas Gerais, Bahia, Piauí, Maranhão, Mato Grosso i Mato Grosso do Sul. W regionie występują także lokalne mokradła i wilgotne doliny rzeczne. Uwaga międzynarodowej opinii publicznej z reguły kieruje się w stronę Amazonii, która według popularnego antropomorfizmu stanowi „płuca świata”. Brazylijskie Cerrado jako najbardziej zróżnicowana biologicznie sawanna na świecie, posiada nie mniej istotne znaczenie. Na jego terytorium mieszkają rdzenni mieszkańcy, quilombola (potomkowie zbiegłych niewolników afroamerykańskich), a także społeczności chłopskie, egzystujące na tej ziemi od pokoleń. Szacuje się, że flora i fauna Cerrado zawiera 5 procent gatunków roślin i zwierząt egzystujących na planecie Ziemia.

Jednocześnie ta strefa przyrodnicza pozostaje równie zagrożona zniszczeniem, jak terytoria Amazonii, Plantanału i Lasu Atlantyckiego. Cerrado jest miejscem szczególnej ekspansji brazylijskiego przemysłu sojowego. Wielkie obszary porośnięte charakterystyczną roślinnością, zostały zniszczone i przekształcone w monokulturowe plantacje soi uprawiane na skalę przemysłową. Według Narodowego Instytutu Badań Kosmicznych w 2022 roku zniszczono ponad 10688 km² rodzimej roślinności Cerrado. Współczynnik wylesiania w 2023 roku wyniósł 11000 km² i był większy niż analogiczny współczynnik deforestacji dotyczący Amazonii.

Monokultura soi zajmuje ponad 4 procent terytorium Brazylii, z czego połowa ułożona jest w biomie Cerrado, co czyni ten sektor agrobiznesu głównym czynnikiem wylesiania w Cerrado. Jeden z raportów Brazylijskiej Sieci Sprawiedliwości Społecznej i Praw Człowieka, a także Przyjaciół na rzecz Ziemi – oddział w USA (Friends of Earth US), obnażył podstępną przyczynę stojącą za tym stanem rzeczy – finansowe spekulacje ziemią.

W ciągu ostatnich trzech lat cena ziemi wykorzystywanej pod uprawę soi w Brazylii wzrosła średnio o 127 procent. Ta fluktuacja była związana ze spekulacją ziemią w obszarach, w

których rozwija się przemysł sojowy, takich jak region Cerrado w stanach Piauí i Bahia. Pomimo tego, iż wiele korporacji, takich jak amerykańska firma Bunge (największy eksporter soi z Brazylii), przyjęło politykę „zerowego wylesiania”, to spekulacja napędzana jest przez układy umożliwiające ten proceder.

Proces ten zaczyna się wówczas gdy [skorumpowany biznes posiadający polityczne powiązania spiskuje z biurem notarialnym, aby stworzyć fałszywe tytuły własności do nieruchomości wiejskich](#), do których roszczenia zgłaszają często społeczności chłopskie – prawa tych nie są w pełni uznawane przez państwo brazylijskie. Następnie rzekomi „właściciele” eksmitują chłopów, uciekając się często do gwałtownych środków. Ekspulsje są kontynuowane, pomimo że prawa do ziemi są prawnie gwarantowane chłopom przez Konstytucję Federalną. Nowi „właściciele” następnie wycinają las, by po krótkim okresie wyczekiwania zaoferować „nową” farmę na sprzedaż środowiskom biznesowym związanym z nieruchomościami wiejskimi, które następnie wydzierżawiają teren producentom soi.

Do korporacji działających w Cerrado zaliczają się SLC Agrícola (największy producent soi w Brazylii), Insoło (dawniej należąca do Uniwersytetu Harvarda), Radar/Tellus (spółka joint venture Cosan, brazylijskiej firmy cukrowniczej i TIAA, amerykańskiego funduszu emerytalnego), a także amerykańscy potentaci agrobiznesowi, tacy jak Bunge, Cargill i Archer Daniels Midland.

Proces „prania brudnych pieniędzy w gospodarstwach rolnych” jest często dodatkowo chroniony przez złożone struktury korporacyjne. Na przykład dochodzenie z 2023 r. wykazało, że „TIAA i COSAN wykorzystały złożoną sieć firm do dokonywania zakupów ziemi w Brazylii”, nabywając ponad 30 000 hektarów ziemi od handlarza nieruchomościami, który został „oskarżony o korupcję i pranie pieniędzy – w ramach tego procederu brazylijscy sędziowie byli rzekomo opłacani za korzystne

decyzje w sporach o ziemię”.

W obliczu nasilających się naruszeń praw człowieka i tych dotyczących środowiska, grupy adwokackie, takie jak Friends of the Earth, wzywają rządy Brazylii i USA do ograniczenia spekulacji gruntami, a także powstrzymania ekspansji plantacji soi w Cerrado. „Firmy działające w Cerrado powinny szanować prawa do ziemi i samostanowienie społeczności na tym terenie. A ponieważ ludność rdzenna jest często najlepszym obrońcą ziemi, lasów i bioróżnorodności, procesy zbiorowego nadawania tytułów własności powinny być priorytetem w celu ochrony praw ludności rdzennej, quilombola i innych tradycyjnych społeczności w tym globalnie ważnym biomie” – podsumowuje Jeff Conant.

Presja infrastrukturalna i gruntowa na Amazonię

Rząd prezydenta Brazylii, Lula Inacio da Silvy wydaje się być zdeterminowany w koncepcji planowanej rozbudowy autostrady BR-319. Projekt zakładający przebudowę autostrady BR-319, łączącej Manaus, stolicę stanu Amazonas z miastem Porto Velho w Rondonii, leżącym na południowym skraju brazylijskiej puszczy amazońskiej, przecina jeden z najlepiej zachowanych bloków lasu deszczowego.

Brazylijski rząd promuje projekt BR-319 jako kluczowy dla gospodarczego rozwoju regionu. Tymczasem obok poważnych zagrożeń dla zachowania olbrzymich połaci lasów deszczowych, plany te dotkną 69 społeczności rdzennych mieszkańców, 64 terytoria indiańskie, łącznie ponad 18 tysięcy rdzennych mieszkańców regionu. BR-319, autostrada o długości 885 km, otwarta została w 1976 roku podczas brazylijskiej dyktatury wojskowej. Prace związane z jej rozbudową i asfaltowaniem porzucono w 1988 roku. Rząd Dilmy Rousseff w 2015 roku uruchomił program konserwacji drogi w celu przywrócenia jej drożności. Od tego czasu kolejne brazylijskie gabinety

podejmowały następne próby przebudowy 406-kilometrowego odcinka BR-319.

Podczas wizyty w stanie Amazonas we wrześniu 2024 roku, prezydent Lula da Silva wyraził całkowite poparcie dla budowy autostrady. Twierdził, że „BR-319 jest koniecznością dla stanu Amazonas, koniecznością dla stanu Roraima, a także koniecznością dla Brazylii”. Ciśnienie na rząd federalny w Brasílii pochodzi prosto z „metropolii brazylijskiej Amazonii”. Philip Fearnside z brazylijskiego Narodowego Instytutu Badań Amazonii, a także laureat Pokojowej Nagrody Nobla twierdzi, że „w Manaus każdy polityk popiera odbudowę autostrady BR-319, pod warunkiem że to rząd federalny, a co za tym idzie, 99 procent podatników mieszkających poza Manaus zapłaci za to rachunek”. Po ponad dwóch dekadach konsekwentnej dezinformacji na temat projektu, niemal cała społeczność [miasta] go popiera, więc kwestionowanie tej inicjatywy byłoby politycznym samobójstwem dla każdego kandydata – zauważa.

Fearnside wskazuje dość jasno na konsekwencje realizacji projektu: „Ponowne wyasfaltowanie autostrady BR-319 połączyłoby stosunkowo niezakłóconą centralną część Amazonii z regionem AMACRO – gorącym punktem wylesiania, nazywanym tak od stanów Amazonas, Acre i Rondonia. Chociaż AMACRO jest promowana jako strefa zrównoważonego rozwoju, to stała się główną siłą napędową wylesiania w lasach deszczowych Amazonii”.

Podstawowym zjawiskiem towarzyszącym tworzeniu infrastruktury drogowej w Amazonii, jest pojawianie się nielegalnie działających drwali, a także grabieżców ziemi. Zjawisko to jest szczególnie odczuwalne po obu końcach autostrady BR-319, gdzie powstają kolejne arterie umożliwiające dostawanie się w dalsze zakątki puszczy. Osoby zainteresowane wylesianiem patrzą szczególnie przychylnym okiem na inne proponowane projekty infrastrukturalne, które miałyby powstać w aktualnej dobie wzdłuż BR-319. Przykładowo droga AM-366 umożliwiłaby drwalom i grabieżcom gruntu dostanie się do rozległego obszaru

lasów deszczowych w regionie Trans-Purus.

Przebudowa autostrady BR-319 może doprowadzić do katastrofalnych i nieodwracalnych skutków, w tym do powszechnego wylesiania, utraty różnorodności biologicznej oraz degradacji środowiska. Zjawisko te może być dodatkowo determinowane przez przestępczość zorganizowaną, nielegalną wycinkę lasów, górnictwo i inwazję na terytoria rdzennych mieszkańców Amazonii.

Lucas Ferrante, badacz z Uniwersytetu w São Paulo (USP) i Federalnego Uniwersytetu Amazonas (UFAM), ostrzega przed dalekosiężnymi skutkami degradacji lasów deszczowych, które mogą być odczuwalne nawet na wschodnim wybrzeżu Brazylii.

„W tym leśnym regionie działa kluczowy mechanizm ekologiczny, znany jako latające rzeki (rios voadores), który odgrywa zasadniczą rolę w regulacji klimatu w całej Brazylii. Wilgotne masy powietrza przemieszczają się znad Oceanu Atlantyckiego w kierunku Amazonii, gdzie para wodna uwalniana przez drzewa – poprzez procesy parowania i transpiracji – znacząco zwiększa zawartość wilgoci w atmosferze. Te bogate w parę wodną masy powietrza są następnie przenoszone przez prądy atmosferyczne w kierunku południowym i południowo-wschodnim, gdzie ich kondensacja prowadzi do opadów, zasilając rozległe obszary, takie jak regiony południowo-wschodnie, środkowo-zachodnie i południowe Brazylii”.

Przykładowo, szacuje się, że aż 70% opadów, które zasilają system wodociągowy Cantareira – kluczowe źródło wody dla aglomeracji São Paulo – pochodzi od pary wodnej wytworzonej w zalesionych obszarach Amazonii. Ferrante ostrzega, że wylesianie wzdłuż autostrady BR-319, przecinającej Amazonię, może poważnie zakłócić ten mechanizm. W dalszej perspektywie może to doprowadzić do drastycznego ograniczenia dostępności wody i zmian klimatycznych w całym kraju – od suchszych warunków rolniczych po kryzysy wodne w wielkich miastach.

Konsekwencje dla środowiska i obiegu wody w przyrodzie dla wielu zwolenników rozbudowy i asfaltowania BR-319 pozostają abstrakcyjnymi równaniami odległymi od spodziewanych, realnych rezultatów. Wielką i rzeczywistą nagrodą krystalizującą się na horyzoncie zdaje się być, odmiennie, dostęp do „terras devolutas” – nieprzydzielonych gruntów publicznych. Nadzieje z nimi wiąże przede wszystkim agrobiznes. Droga BR-319 będzie służyła różnym sektorom przemysłu krajowego i międzynarodowego. Odegra istotną rolę w ułatwieniu poszukiwania ropy naftowej i gazu ziemnego, w tym działaniach Petrobrasu wzdłuż równika, które posiadają pełne poparcie Lula da Silvy. Rosyjska spółka naftowo-gazowa Rosneft również skorzysta na projekcie BR-319, jako że posiada prawa do wierceń w 14 blokach ropy naftowej i gazu położonych na zachód od autostrady, około 35 km od rzeki Purus w basenie sedymentacyjnym Solimões. „Ten dziewiczy obszar jest większy niż stan Kalifornia” – zauważa Monica Piccinini.

Producenci soi ze stanu Mato Grosso do Sul migrują do Rondonii, kupując ziemię od hodowców bydła, którzy z kolei przenoszą się na południe od stanu Amazonas, blisko korytarza BR-319. Ziemie te są często zajmowane nielegalnie: poprzez przywłaszczanie ziemi, nielegalne wylesianie, albo brutalne eksmisje tradycyjnych społeczności.

Rzeka Madeira od dawna pozostaje głównym szlakiem transportowym w regionie, biegnącym równolegle do autostrady BR-319. Oferuje bezpieczniejszy, czystszy i tańszy sposób transportu towarów. Rodrigo Agostinho, prezes brazylijskiej agencji ochrony środowiska IBAMA w wypowiedzi dla „Amazonia Real” z 14 listopada 2024 roku powiedział, że bez dobrego zarządzania projektem BR-319 może stać się „głównym frontem wylesiania”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Na podstawie: [FarmLandGrab.org](https://farmlandgrab.org), [TheEcologist.org](https://theecologist.org), [FOE.org](https://foe.org)

Źródło: Wolnemedi.net